Nr 4. **Kraków, dnia 5-go kwietnia 1929.** **Rok III.**

ROBOTNIK-CHEMIK

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, AL. Z. KRASIŃSKIEGO 16.

Redakcja i Administracja
Kraków
Al. Z. Krasińskiego 16.

Wychodzi 5-go każdego miesiąca.

PRENUMERATA:
Numer pojedynczy 15 gr.
Kwartalnie . . . . 45 gr.

Redaktor ZYGMUNT BOCIAN.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Towarzyszki i Towarzysze! Pamiętajcie, że dzień 1 Maja jest świętem klasy robotniczej!

Niepokojąca sytuacja gospodarcza.

Poczynając od miesiąca lutego sytuacja gospodarcza uległa znacznemu pogorszeniu w porównaniu do poprzednich miesięcy. Pogorszenie to od lutego zaznaczyło się spadkiem produkcji i zamówień na wiele wyrobów przemysłowych, ogromną liczbą bezrobotnych 182.500, podniesieniem się przywozu gotowych, przerobionych fabrykatów z zagranicy i wzrostem cen szeregu artykułów żywnościowych. Zwyżce uległy szczególnie produkty importowane: kawa, ryż, ryby, oleje jadalne, owoce i konserwy. Znacznie podrożał w okresie ostrych mrozów węgiel. Wprawdzie niektóre towary nieco potaniały, jak np. towary włókiennicze.

Ciasnota gotówkowa powiększa obieg weksli i podwyższa dyskonto oraz podraża kredyt. Obieg pieniężny w bieżącym roku wynosi na głowę ludności w Polsce około 45 zł., podczas gdy we Francji wynosi 489 zł., w Anglji 364 zł., w Niemczech 178 zł., a nawet w słabszej gospodarczo od Polski Rumunji 63 zł.

Zapotrzebowanie na kapitały jest bardzo duże, ale dopływ kapitałów zagranicznych jest bardzo mały i ogranicza się do krótkoterminowego parumiesięcznego finansowania bieżących operacji.

O nowej pożyczce zagranicznej ani słychu. Zagranica nie ma do Polski zaufania, szczególnie do dzisiejszej Polski, rządzonej po dyktatorsku. Takiemu niepewnemu wierzycielowi pożyczki się nie daje.

Na pogorszenie się sytuacji wskazuje i to, że np. w lutym ilość weksli zaprotestowanych wyniosła aż 4,61%. Tak wysokiego procentu weksli zaprotestowanych nie spotykamy w okresie 1927 i 1928 roku.

Równocześnie z tem spadł wskaźnik kursów akcyj przemysłowych i osiągnął w lutym najwyższy od czerwca 1927 r. spadek (92.1).

Nadomiar złego z powodu silnych mrozów zmarzły ziemniaki i częściowo oziminy, co z jednej strony wywoła zwyżkę cen tych artykułów, a z drugiej bardzo dotkliwie da się we znaki ubogiej ludności rolniczej.

Płace robotnicze pomimo wzrostu kosztów żywności w lutym o 5% pozostały niezmienione. Stan taki, a szczególnie przedłużony wskutek mrozów okres sezonowego bezrobocia, osłabił siłę nabywczą ludności. Stan zatrudnienia robotników w styczniu 1929 r. był znacznie niższy od stanu zatrudnienia w styczniu 1928 r. W lutym i w marcu sytuacja pod tym względem nie uległa poprawie.

Urzędowy organ Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych p. t. „Konjunktura Gospodarcza“ w n-rze 3 wskazuje na pogorszoną sytuację w lutym, ale uspokaja społeczeństwo w następujący sposób:

Jakichkolwiek objawów wyraźnie kryzysowych brak dotąd całkowicie. Produkcja utrzymuje się nagół na wysokim poziomie, bezrobocie posiada zaostrzony zjawiskami klimatycznemi charakter sezonowy.

Kryzys objawia się zwykle w raptownej redukcji wytwarzania, silnym spadku cen, masowych bankructwach i ostrem bezrobociu. Tego rodzaju

symptomów nietylko dotychczas nie widać, ale, sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w Polsce, pozbawionego momentów spekulacyjnych, nie należy ich oczekiwać, o ile nie zajdą czynniki nieznane i nieprzewidywane (np. żywiołowe katastrofy, ostre niepokoje polityczne i t. p.).

Wiosna przyniesie odprężenie w szeregu gałęzi produkcji, jakkolwiek jest prawdopodobne, że rok 1929 będzie konjunkturalnie słabszy, niż r. 1928".

Tak brzmi w streszczeniu ocena sytuacji ze strony Instytutu.

A zatem pociesza się społeczeństwo, że nie jest tak źle, choć rok 1929 ma być gorszy od poprzedniego, a ponadto zastrzeżono, że może być gorzej „o ile nie zajdą czynniki nieznane i nieprzewidywane (np. żywiołowe katastrofy, ostre niepokoje polityczne i t. p.)".

Na razie katastrofy powodzi niema, ani innych żywiołów, natomiast mogą być niepokoje polityczne. Dyktatorski rząd i grupa pułkowników prą do rozgrywki z klasą robotniczą i demokracją. Oto redaktor najnowszego organu sanacyjnego „Głosu Polskiego" w Łodzi, p. Hipolit Piątkowski, uchylając rąbka nurtującej go ideologji, pisze w niedzielnym n-rze: ...„każdy słyszy zbliżającą się burzę z nawałnicami, albowiem atmosfera polityczna jest przeładowana i rozgrywka musi nastąpić".

Otwarcie więc sanatorzy piszą o rozgrywce. Klasa robotnicza do tej rozgrywki także jest przygotowana i zdecydowana jest bronić swego stanu posiadania wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Podwyżka w górnictwie G. Śląska.

Akcja podwyżkowa w górnictwie węglowem na G. Śląsku, jaką wszczął na własną rękę t. zw. Zespół Pracy, czyli Zjednoczenie Zawod. Polskie, Chrześcijański Związek polski i niemiecki, skończyła się niepowodzeniem, gdyż Komisja arbitrażowa przyznała tylko 5% podwyżki od 1 marca.

Odpowiedzialność za niepowodzenie spada na żółte Związki, które wyrwały się bez porozumienia z klasowym Związkiem Górników do akcji o podwyżkę, wyznaczyły nawet strajk na 11 lutego i pomimo, że Związek Górników postanowił poprzeć ich walkę, stchórzyli w ostatniej chwili, strajk odwołali i zdali się na rostrzygnięcie sporu przez Komisję Arbitrażową.

Podwyżkę płac robotniczych odbijają sobie baroni węglowi na cenie węgla, którą od 1 kwietnia podwyższyli o 3 do 3.50 zł. na tonnie węgla w hurcie.

Zwycięstwa wyborcze P. P. S.

W dniu 17 marca odbyły się wybory do Rady gminnej w **Czechowicach.** Na 24 radnych z listy PPS. weszło 16-tu radnych, 1 czumowiec, reszta BB. w połączeniu z różnemi grupkami prawicowemi.

Walne zwycięstwo wyborcze PPS. w Czechowicach jest jednocześnie zwycięstwem naszego Związku, gdyż Związek nasz brał b. czynny udział w wyborach i na jedno z czołowych miejsc na liście postawił przewodniczącego naszego Związku tow. Jarka, który został wybrany.

Sromotną klęskę ponieśli czumowcy, uzyskując tylko 1 mandat, co w porownaniu do wyniku wyborów sejmowych stanowi dla nich dalszy ubytek 500 głosów.

W KOLE (woj. Łódź). Odbyły się 24 marca wybory do Rady Pow. Kasy Chorych, lista PPS. uzyskała 17 mandatów na 30, Poale-Sjon lewica 1, Poale-Sjon prawica 1, Bund 1, BB. i endecy razem 7 mandatów. O czumowcach ani słychu, choć chwalili się, że fajansownia w Kole przeszło do ich Związku.

W KAŁUSZU odbyły się 17 marca wybory do Rady Pow. Kasy Chorych. Na 30 mandatów z listy PPS. i Związków Zawodowych wyszło 23 radnych, wszystkie pozostałe partje razem otrzymały tylko 7 mandatów.

Związek szklany zawieszony
przez Komisję Centralną.

Komisja Centralna Związków Zawodowych przesłała do Związku Szklanego w Warszawie następującej treści pismo z dnia 28 marca b. r.:

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce na posiedzeniu swem w dniu 27-go marca 1929 r. po zapoznaniu się z treścią uchwały Zarządu Głównego Waszego Związku z dnia 17 lutego b. r. oraz po zapoznaniu się z treścią wydanej przez Wasz Sekretarjat Okręgowy w Piotrkowie w marcu b. r. odezwy, stwierdziła:

1) iż Związek Wasz mimo oficjalnych oświadczeń o współdziałaniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych, w i stocie działa na szkodę klasowego ruchu zawodowego, co uwydatniło się specjalnie w Waszej uchwale zjazdowej, dotyczącej ogólnej sytuacji politycznej, gdzie pozwoliliście sobie w sposób niegodny napaść na kierownictwo klasowego ruchu zawodowego i na poszczególne organizacje zawodowe jak kolejarzy, metalowców i t. p. w wydanej przez Was odezwie: „Do ogółu robotników przemysłu szklanego okręgu Piotrkowskiego", w której również w bezprzykładny sposób usiłujecie poderwać zaufanie robotników do klasowego ruchu zawodowego — oraz w wystąpieniach Waszych funkcjonarjuszy w pierwszym rzędzie zaś p. Kępczyńskiego z Piotrkowa na ze-

braniach robotników przemysłu szklanego w szeregu oddziałów i t. p.;

2) iż Zarząd Główny Waszego Związku na posiedzeniu w dniu 17 lutego w Piotrkowie w sposób wykrętny odmówił wykonania uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych, co do przystąpienia Waszej organizacji do Centr. Zku. Rob. Prz. Chemicznego z siedzibą w Krakowie, co było przed kilku laty żądaniem wysuwanem natarczywie wobec Kom. Centr. Zw. Zaw. przez Waszą organizację;

3) iż organizacja Wasza zalega od półtora roku z opłacaniem do Komisji Cetr. Zw. Zawod. wkładek członkowskich, co jest naruszeniem art. 7 statut Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce.

Wobec powyższego, a w szczególnści wobec naruszenia przez Wasz Związek art. 7 i art. 8 statutu Związku Stow. Zawod. w Polsce, głoszącego iż „... jeżeli stowarzyszenie wykonuje działalność sprzeczną z celami Związku lub nie stosuje się do postanowień... statutu lub powziętych przez władze Związku uchwał... Centralna Komisja Zw. Zawod. w swym pełnym składzie może... zawiesić stowarzyszenie w prawach członka". — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce posta nowiła Wasz Związek w prawach członka Związku Stow. Zawodowych w Polsce zawiesić. Jednocześnie Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce postanowiła powierzyć rolę organizowania robotników Przemysłu Szklanego Rzeczypospolitej Centralnemu Związkowi Robotników Przemysłu Chemicznego z siedzibą w Krakowie.

Za Komisję Centralną Związków Zawodowych w Polsce:

Sekr.: **A. Zdanowski.** Przew.: **J. Kwapiński.**

— ooo —

DO OGÓŁU ROBOTNIKÓ HUT SZKŁA.

Towarzysze!

Związek Szklany został przez Komisję Centralną Związków Zawodowych zawieszony w prawach członka, a jednocześnie Komisja Centralna poruczy ła naszemu Związkowi organizowanie robotników hut szkła.

Przystępując do dzieła odbudowy organizacji klasowej na terenie przemysłu szklanego i zjednoczenia robotników hut szkła z ogółem robotników przemysłu chemicznego pod sztandarem naszego Związku, **apelujemy do wszystkich robotników hut szkła w Polsce, aby poszli za wezwaniem Komisji Centralnej Związków Zawodowych i przystąpili masowo do naszego Związku.**

Towarzysze!

Sami widzicie, że Związek Szklany zbankrutował doszczętnie, stopniał i osłabł do tego stopnia, że nie może się utrzymać na własnych nogach. Członkowie odpadli, wkładek nikt nie płaci, Związek żadnej działalności od długiego czasu nie przejawia. Kierownicy Związku zamiast pracować nad podniesieniem Związku przez walkę o lepszy byt robotników, zaczęli od X-go Zjazdu walkę ze wszystkimi innymi Związkami i z Komisją Centralną. Ostatnie grosze, które wpływały do Związku Szklanego nie były użyte na organizowanie walki z burżuazją, z wyzyskiem kapitalistów o polepszenie doli robotników hut szkła, lecz by y wydawane na walkę z innymi robotnikami, zorganizowanymi w Związku Kolejrzay, Metalowców i t. p. Na dowód wystarczy wziąć do ręki ostatni numer „Szklarza", który na pierwszem miejscu wystawił sążnisty artykuł nie przeciwko burżuazji, lecz przeciwko Komisji Centralnej Związków Zawodowych, przeciw innym wielkim, potężnym Związkom. Pół gazety „Szklarza" poświęcono jest wymyślaniem na przywódców Związków Zawodowych.

W gazecie tej wypisano, że na czele Komisji Centralnej i wszystkich Związków (z wyjątkiem szklanego — oczywiście) stoją socjal-faszyści, ugodowcy, zdrajcy, którzy „faszyzują ruch robotniczy".

Więc zamiast walczyć z burżuazją, Związek Szklany rozpoczął walkę z ruchem robotniczym, walkę robotnika z robotnikiem wewnątrz Związków Zawodowych ku ucieсze i radości kapitalistów szklanych. Związek Szklany zboczył ze swej drogi, jaką mu statut i uchwały Zjazdów nakreśliły, bo zamiast walki z kapitałem, zaczął walkę z ruchem rbotniczym. Niedziw, że członkowie na taką walkę wkładek nie dali. I to zgubiło Związek Szklany, który istnieje jeszcze na papierze, bo pozostał z niego tylko szyld i pieczątka.

Dziś już sami przywódcy Związku Szklanego nie mają odwagi ukrywać przed członkami swojego bankructwa i upadku — i sami namawiają swych członków do połączenia, ale nie z naszym Związkiem, tylko z Czechowickim. Sami kierownicy Związku Szklanego przyszli do przekonania, że trzeba Związek Szklany połączyć, bo sam ten Związek leży w gruzach i o własnych siłach nie zrobi jednego kroku naprzód.

Rzucono więc hasło połączenia ze Związkiem Czechowickim. Wprawdzie nikt jeszcze nie uchwalił tego, nie było na to uchwały Zjazdu, ale sami kierownicy zalecają połączenie ze Związkiem Czechowickim.

Uważają, że to będzie jedyny ratunek przed zupełną kompromitacją i jedyne wyjście dla siebie. Ale takie ratowanie Związku Szklanego wygląda tak, jakby tonący chwytał się motyla za „rogi", aby go wyciągnął z topieli.

Bo Związek czechowicki akurat ma taką siłę, jak Związek Szklany. Zresztą nikt nie zna tego Związku czechowickiego, trzeba go z latarką szukać po kraju. Jest to także Związeczek, który się rozpadł i wykluczony jest z Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Siedzibą tego Związku były Czechowice, a gdzie obecnie się znajduje jakieś biuro Centrali, to nikt nie wie.

Macie więc Towarzysze do wyboru: albo iść za głosem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, reprezentującej 300 tysięcy zorganizowanych robotników, albo trzymać się kapoty zbankrutowanych kierowników Związku Szklanego, którzy Was wiodą ku przepaści.

Świadomy robotnik nie będzie się długo namy-

śłał, lecz odrazu powie, iż pójdzie do naszego Związku, który należy do Komisji Centralnej Związ ków Zawodowych.

To też wierzymy, że wszyscy Robotnicy hut szklanych na apel Komisji Centralnej Związków Za wodowych staną w szeregach naszego Związku i oparci o nas rozpoczną pracę nad poprawą nędznego bytu robotników szklarskich i ukróceniem wyzysku i samowoli fabrykantów.

—o—

SZKLARZE Z ORZESZA PRZYSTĄPILI DO NASZEGO ZWIĄZKU.

Dnia 24 marca odbyło się ogólne zebranie organizacyjne w lokalu fabrycznym w następującym porządku: 1) sprawy organizacyjne, 2) dyskusja, 3) wolne wnioski. Przewodniczył wybrany jednogłośnie tow. Wokan Andrzej, który oznajmił zebranym o przybyciu tow. Strejczyka Marjana, delegata Cent. Zw. Chemicznego z Krakowa, który zaznajomi z działalnością tego związku i powie o połączenu się ze związkiem Chemicznym z siedzibą w Krakowie, idąc w ślad za innemi oddziałami aby i Oddział Orzesze to samo uczynił.

Tow. Strejczyk zaznajomił zebranych z dotychczasową działalnością Centralnego Związku Chemicznego z siedzibą w Krakowie, opisał działalność Związku Szklanego, który za dziesięcioletni okres działalności nie potrafił robotników utrzymać w organizacji. Przez swoją rozbijacką robotę polityczną przyprowadzili robotników do skrajnej nędzy. Zamiast polepszenia wprowadzili między robotników chaos, z którym się żaden fabrykant nie liczy i co chce to robi. Tak fabrykant jak i związek fabrykantów nie liczy się wcale z Centralą Związku Szklanego Na X zjeździe wybrano do zarządu w Centrali Szklarzy ludzi niefachowych i nieudolnych do prowadzenia Związku. Sami to udowodnili w ostatnim n-rze „Szklarza", gdzie saldo wykazuje 63 zł. Każdy robotnik cośkolwiek uświadomiony gdy porówna „Szklarza" z „Robotnikiem - Chemikiem" to się przekona sam, nie potrzebuje wywodów, gdyż cyfry same mówią za siebie chociaż Związek Chemiczny jest organizacją młodą.

Jeżeli przynajmniej 50% robotników zrozumie, że niema innego wyjścia jak tylko przyłączyć się do Związku Chemicznego, to wówczas będzie siła, i fabrykanci muszą się liczyć z naszą organizacją. Poczem tow. Strejczyk zaznacza, że nieagituje dla celów partyjnych, tylko rozumiejąc, że jedyne wyjście jest w przyłączeniu się do Centr. Związku Chemicznego, oświadcza to jako stary członek Związku Szklanego i były członek Zarządu Głównego w Warszawie. Tow. Ciesielski wystąpił w obronie starego Związku, krytykując przyjazd tow. Strejczyka i napadając na Komisję Centralną Zw. Zaw. i P. P. S. Z kolei przemawiał tow. Strecker, który oświadczył się za przyłączeniem do Związku Chemicznego krakowskiego. Ponownie zabrał głos tow. Strejczyk i odparł zarzuty tow. Ciesielskiego, skierowane przeciwko Kom. Centr. a następnie udowodnił obłudną robotę przywódców „lewicowych", którzy rozbili ruch klasowy.

Podczas przemówienia tow. Strejczyka, wpadła na salę pewna pani (nazwiska nie wymieniamy) popierając mowę tow. Ciesielskiego i przeszkadzając tow. Strejczykowi, lecz ten niezrażając się przedstawił działalność Zw. Chem. na terenie Krakowa i owoce jego działalności. Na ogólne zapytania zaznajomił zebranych ze składkami członkowskiemi i prawami oraz opiekę, jaką robotnik może osięgnąć. Zabrał głos tow. Wokan Andrzej, udowadniając jako delegat z oddziału Orzesze, wysłany na Zjazd do Warszawy, był naocznym świadkiem jak to przywódcy Związku Szklanego szkalowali i oczerniali posła tow. Żuławskiego w obecności generalnego międzynarodowego sekretarza tow. Victory.

Generalny sekretarz zwrócił im na to uwagę, aby zajęli się organizacją a nie polityką, bo to rozbija związki zawodowe.

Dalej mówi tow. Wokan, że na każdem zjeździe jeden drugiego wyrzucał ze Związku, a nie był lepszy od niego. Centrala Zw. Szklanego za 10 lat istnienia nie zdobyła się kompletnie na nic, że tam niema ani możliwego krzesła, na którem możnaby bezpiecznie usiąść. Taka gospodarka rozbiła organizację Szklarzy. Tow. Wokan apeluje do wszystkich, aby się przyłączyć do Związku Chemicznego Krakowskiego.

Następnie zabierą głos ponownie tow. Ciesielski, który naklaniał zebranych, aby trwali nadal przy starej Centrali a nie przyłączali się do Związku Chemicznego. Po przerwaniu dyskusji tow. Wokan prosi o przyjęcje następującej rezolucji: „Robotnicy huty szkła Orzesze w liczbie 50 członków w dniu 24 marca 1929 r. uchwalają, iż solidaryzują się w zupełności z wywodami tow. Strejczyka i przyłączają się do Związku Chemicznego w Krakowie, ponieważ widzę w Związku Chemicznym i Komisji Centralnej jedynych przedstawicieli obrony praw robotniczych. Rezolucję dano pod głosowanie. Za rezolucją było 46 głosów, przeciw 4 głosy. Po głosowaniu wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego wchodzą następujący towarzysze: 1) tow. Wokan Andrzej, 2) tow. Tutaj Roman, 3) Kaczorowski Władysław, 4) tow. Hofman Jan. Na tem zgromadzenie zakończono.

—o—

Z ZEBRANIA SZKLARZY W KROŚNIE.

Na wiadomość o tem, że Związek Szklarzy otrzymał od Komisji Centr. Zw. Zawod. wezwanie do połączenia się z krakowskim Związkiem Chemicznym, od czego Związek Szklany uchylił się, zebrało się liczne grono robotników Polskiej Huty szkła w Krośnie dnia 18 i 19 marca na zgromadzenie, na którem po przemówieniu tow. Koszlera Jana i po dyskusji uchwalono jednomyślnie przepisać się do Centr. Związku Chemicznego w Krakowie i zawiadomić dyrekcję huty, aby na rzecz tego Związku potrąciła wkładki tym, którzy się przepiszą. Na temże zgromadzeniu wybrano Komisję organizacyjną w składzie 5 tow., która ma za zadanie zorganizować Oddział Centr. Związku Chemicznego i zwołać formalne walne zgroma-

dzenie w celu wyboru Zarządu Oddziału i Komisji rewizyjnej.

Komisja Organizacyjna postanowiła na jednem z późniejszych posiedzeń poprzeć postawione żądania podwyżki płac.

Po zakończeniu akcji podwyżkowej ogół robotników huty szkła zdecydowany jest masowo przystąpić do Centr. Związku Chemicznego Krakowskiego.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Z Górnego Śląska.

ZWYCIĘSTWO NASZEGO ZWIĄZKU W BOGUCICACH.

Do połowy lutego br. fabryka porcelany Gieschego w Bogucicach opanowana była przez Związek niemieckiej chrześcijańskiej demokracji (Christliche Gewerkschaften in Polens), który miał ogromną większość delegatów w Radzie Załogowej.

Działalność tego Związku, a raczej jego bezczynność spowodowała, że ogół robotników masowo zaczął się garnąć do Centr. Związku Rob. Przem. Chemicznego. W lutym odbyły się wybory do Rady Załogowej, zgłoszone były dwie listy kandydatów, jedna naszego Związku, druga niemieckiego chrześcijańskiego.

W wyniku głosowania z listy kandydatów naszego Związku weszło 5-ciu delegatów (dotychczas mieliśmy tylko 2-ch) i uzyskaliśmy przygniatającą większość.

Z ramienia naszego Związku zostali wybrani do Rady Załogowej ttow.: Haberka Paweł, Nowacki Jan, Benda Aleksander, Dziwulski Wacław i Przybylski Florjan.

Zwycięstwo nasze niech dla ogółu będzie zachętą do dalszego organizowania się w naszym Związku, który sumiennie i sprawiedliwie będzie bronić spraw robotniczych.

Z Okręgu Krakowskiego.

ZE SZKLARNI W PRĄDNIKU BIAŁYM.

Dnia 6 marca br. odbyło się Walne zgromadzenie robotników huty szkła w Prądniku Białym pod przewodnictwem tow. Marjana Strejczyka. Na porządku dziennym były sprawy: 1) obecna sytuacja organizacyjna, 2) wybory Zarządu, 3) walne wnioski.

Po szeregu przemówieniach zgromadzeni jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

1) Że solidaryzują się w zupełności z Kom. Centr. Zw. Zaw., którą uważają za jedyną przedstawicielkę klasy robotniczej i Zw. Zaw. jako stojącą na straży klasy robotniczej i jej interesów z nadzieją, że bronić będzie nadal; 2) Robotnicy są na tyle uświadomieni, że przyszli do przekonania iż ci ludzie, którzy nadal należą, do starej Centr. Zw. Szklanego, zadarmo wydają pieniądze dla ludzi, którzy zamiast uczciwej pracy, rzucają hasła, szkodzące dla samej klasy robotniczej; 3) Na odbytym zjeździe X-tym Zw. Kl. byli delegaci na tyle nieświadomi, że wybrali człowieka niefachowego, niezdolnego do odpowiedniego prowadzenia robotników do walki o polepszenie bytu; 4) Robotnicy przemysłu szklanego na terenie Krakowa, wzywają wszystkich robotników hutników do przyłączenia się do Centr. Zw. Chemicznego w Krakowie gdyż wówczas będzie siła i będziemy w stanie polepszyć swój byt, i poprowadzić resztę robotników do zwycięstwa.

Następnie zgromadzeni jednomyślnie wybrali Zarząd Oddziału Centr. Związku Chemicznego w następującym składzie:

1) Strejczyk Marjan, przewodniczący; 2) Baranowski Teofil, sekretarz; 3) Wilk Alojzy, skarbnik; 4) Hoffman Antoni, Koszler Jan, Gęsiarz Marjan, delegaci.

Komisja rewizyjna: ttow.: Skoczylas Edward, Walęcki Jan, Jakubik Stefan, Skoczylas Witold, pełnomocnik.

Teofil Baranowski sekr. **M. Strejczyk** przew.

SZCZAKOWA — CEMENTOWNIA.

W czwartek 14 marca Związek krakowski zwołeł zgromadzenie robotników cementowni z udziałem tow. Bociana. Było to pierwsze zgromadzenie, jakie nasz Związek zwołał. Zapowiedź przybycia na zgromadzenie tow. Bociana, wywołała duże zainteresowanie. To też od czasów wyborów sejmowych nie było w Szczakowej tak licznego zgromadzenia.

Przewodniczył na zgromadzeniu tow. Pstraś, sekretarzował tow. Ślusarczyk. **Tow. Bocian** wygłosił dwugodzinny referat o sytuacji gospodarczej kraju, położeniu klasy robotniczej, zamachach na zdobycze demokratyczne oraz rozprawił się z zarzutami przywódców Związku czechowickiego, przyczem omówił sprawę ostatniej podwyżki płac.

Przemówienie tow. Bociana wywarło duże wrażenie wśród słuchaczy. Wielu czumowcom miny zrzedły, choć zorganizowali się i tłumnie przybyli.

W dyskusji zabierało głos kilkuu czumowców, przyczepiając się to do Domu Robotniczego w Jaworznie, to znów szukając dziury na całym w innym wypadku. Tow. Jamróz, przewodniczący Oddziału czechowickiego Związku przyznał w swojem przemówieniu, że sytuacja organizacyjna jest anormalna i apelował o połączenie się obu Związków. **Tow. Bocian** odparł, a raczej wyjaśnił tę sprawę, które w dyskusji podniesiono jako zarzuty. Polemizując z tow. Jamrozem, wyjaśnił także stanowisko Związku krakowskiego w sprawie połączenia.

Zgromadzenie zakończyło się w poważnym nastroju, robotnicy usłyszeli przedstawiciela krakowskiego Związku i obecnie garną się do naszego Związku.

WYBÓR ZARZĄDU ODDZ. SZKLARZY W SZCZAKOWEJ.

Z okazji pobytu w Szczakowej tow. Bociana w dniu 14 marca odbyło się walne zgromadzenie szklarzy pod przewodnictwem tow. Filipowicza.

Tow. Bocian pokrótce zobrazował zebranym sytuację ogólną w kraju i zadania klasy robotniczej, omówił sprawę połączenia się Związku Szklanego

z krakowskim Związkiem Chemicznym, apelując do zebranych, aby się wszyscy zorganizowali.

Następnie zebrani wybrali w głosowaniu przez aklamację następujący Zarząd Oddziału Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Szczakowej: tow. Nazgowicz Jan, przewodniczący; Engielhardt Julian, zastępca; Tokarski Karol, skarbnik; Nazgowicz Stanisław, zastępca; Filipowicz Adam, sekretarz; Stadler Marjan, zastępca; Klinowski Wład., Engielchardt Aleksy i Maciejowski Jan.

Do Komisji Rewizyjnej tow. Rozbach Józef, Dziurowicz Karol i Wencel Antoni.

Z BONARKI.

W dniu 11 marca odbyło się u nas Walne Zgromadzenie Oddziału przy udziale tow. Bociana.

Po złożeniu sprawozdania z przebiegu pertraktacji o podwyżkę płac w Warszawie, które złożył tow. Bocian, **Zarząd Oddziału przez usta tow. Bundzelaka złożył sprawozdanie z działalności** za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r.

Sprawozdanie obejmuje działalność dwuch Zarządów, które w 1928 roku urzędowały, mianowicie od stycznia do lipca pod przewodnictwem tow. Bańki, a od lipca do grudnia pod przewodnictwem tow. Bundzelaka. Oba zarządy w okresie roku 1928-go miały bardzo dużo pracy. Zarząd z tow. Bańką na czele zawarł pod kierownictwem Centrali umowę podwyżkową, uzyskując 10 i 12% podwyżki płac wszystkich robotników oraz przeprowadził kilka dodatków osobnych dla niektórych kategoryj robotników. Drugi Zarząd wybrany w lipcu miał do załatwienia ciężką sprawę redukcji wszystkich robotników we wrześniu i przeprowadzenie jednorazówki. Ponadto Zarząd musiał zrobić nową ewidencję wszystkich robotników członków Związku i zebrać nowe podpisy pod deklaracje.

Z innych ważniejszych spraw, które Zarząd załatwił podać należy sprawę odnowienia kantyny i uporządkowanie cen sprzedaży, sprawę nowego baraku, węgla dla baraku, uzyskanie ubrań robotników. W okresie roku 1928 Zarząd bardzo często interwenjował w dyrekcji w sprawie różnych pokrzywdzeń robotników i wydalonych z pracy. Prawie wszystkich niesłusznie wydalonych Zarządy oba obroniły, innym zniesiono lub zmniejszono nałożoną karę, wreszcie niektórzy robotnicy otrzymali poprawki do płac.

Ogółem oba Zarządy przy udziale sekretarza z Centrali odbyły w 1928 r. 9 zebrań ogólnych, 6 posiedzeń Zarządu, 3 posiedzenia delegatów, 16 konferencji z dyrekcją oraz mnóstwo pojedyńczych interwencji samych delegatów w dyrekcji fabryki. Ponadto przeprowadzono dwie podwyżki ogólne, jedną procentową, drugi dodatek jednorazowy. Rozdano robotnikom 4.800 szt. gazet „Robotnika-Chemika".

Sprawozdanie kasowe złożył tow. Kowal za czas od 1 lipca do 31-go grudnia 1928 r.

Ze sprawozdania wynika, że w okresie urzędowania tow. Kowala, tj. za 6 miesięcy dochód z wkładek wyniósł 2.744.85 zł., rozchód 2.396.83 zł., na pożyczce jest 73 zł., saldo w kasie na 1 stycznia 1929 r. 275.02 zł.

Komisja Rewizyjna przez usta tow. Gondka potwierdziła zgodność sprawozdania, które badała i postawiła wniosek o zatwierdzenie sprawozdania i udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, co też jednomyślnie uchwalono.

Do nowego Zarządu wybrano następujących towarzyszy:

Bańkę Władysława (przewodniczący), Kowala Józefa (skarbnik), Mikinę Jana (sekretarz), Gondka Franciszka, Dziedzica Jana, Opateckiego Marka, Gustawa Ignacego, Strózika i Wronę.

Komisję rewizyjną wybrano na następnem zgromadzeniu.

OŚWIĘCIM — FABR. „SOŁA".

Dnia 8 marca odbyła się odraczana poprzednio konferencja w sprawie wysuniętych przez nasz Związek ogólnej podwyżki płac robotniczych i nie zapłaconych przez kierownictwo fabryki przepracowanych godzin nadliczbowych w akordzie i na dniówkę, a nadto wynadgrodzenie robotnikom akordowym za sprzątanie warsztatu po skończonej pracy.

Na konferencję tą przybył z ramienia Centrali tow. Matula, a z ramienia kierownictwa sam właściciel p. Müller, który nie chciał uwierzyć, że za pracę w godzi nadliczbowych robotnicy nie otrzymują ustawowego nawydgrodzenia, i zgodził się wypłacić wstecz za wszystkie godziny nadliczbowe i czyszczenie warsztatu. Obecnym był także tow. poseł Nosal i Inspektor Pracy p. Bortkiewicz.

Nad ogólną podwyżką płac rozwinęła się trzy godzinna dyskusja, po której ustalono podwyższyć wszystkim robotnikom i robotnicom dotychczasowe płace o 10% od 1 marca b. r.

Z Okręgu Poznańsko-Pomorskiego.

WĄBRZEŹNO.

Przy udziale około 550 osób odbyło się w Wąbrzeźnie w dniu 16 marca b. r. wielkie zgromadzenie robotnic i robotników fabryki gumowej „Pe. Pe, Ge", na które przybył z Bydgoszczy sekretarz okręgowy tow. Rybczyński. Zgromadzenie zagaił w. z. przewodniczącego oddziału tow. Kamiński z Torunia.

Zgromadzeni z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali referatu tow. Rybczyńskiego na temat: znaczenie wydziałów robotniczych (delegacji fabrycznej) i o sytuacji robotnic i robotników w fabrykach chemicznych.

Wydział robotniczy nie istniał na terenie fabryki gumowej „Pe. Pe. Ge", albowiem dyrekcja lekceważyła sobie rozporządzenie o wydziałach robotniczych. Dopiero po założeniu Oddziału Związku klasowego, wytężono siły ku naprawie anormalnych stosunków, które dzięki niejasnej taktyce żółtych Związków istniały.

Interwencja sekretarza okręgowego w sprawie wydziału robotniczego w inspekcji pracy w Toruniu poskutkowała i Inspektor Pracy wydał zarządzenie przeprowadzenia wyborów do wydziału robotniczego. Kierownictwo fabryki po otrzymaniu takiego zarządzenia niezwłocznie poleciło prze-

wodniczącemu naszego oddziału zwołanie warsztatowego zebrania i dokonania wyborów kandydatów do wydziału robotniczego.

Zgromadzenie to zostało zwołane w dniu 16-go b. m. w „Hotelu Wąbrzeskim“ i na tem wybrano jednogłośnie następujących kandydatów i ich zastępców: 1) Eichberger Bolesław, 2) Iwankowski Jan, 3) Czerwiński Aleksander, 4) Kauffmannówna Marta, 5) Iwanówna Elżbieta, 6) Białkowska Franciszka, 7) Schulz Jan, 8) Lewandowski Józef, 9) Sass Józef, 10) Poniecki Wincenty, — jako aktywni.

1) Reich Aleksander, 2) Koterski Józef, 3) Szymański Antoni, 4) Danes Władysław, 5) Frost Stefan, 6) Bakaniewicz Józef, 7) Jeżewski Herman, 8) Sławiński Alojzy, 9) Krauzówna Marta, 10) Wesołowska Wanda, 11) Szwechowicz Helena, 12) Beyger Stefan, 13) Hinz Anastazy, 14) Siałkowski Bolesław, 15) Arszyński Hieronim, 16) Trafczyńska Rozalja, 17) Jankowski Bolesław, 18) Stawisiński Józef, 19) Jażewska Agnieszka, 20) Warszoski Stanisław.

Wymienieni kandydaci są prawie wszyscy członkami Związku naszego. Wobec solidarnego uzgodnienia listy kandydatów, wybory już tem upadają, a po upływie 15-dniowego obwieszczenia listy kandydatów, wydział ten staje się prawomocnym.

Po takiem solidarnem wystąpieniu ogółu robotników naszej fabryki, spodziewać się można, że i owoce pracy wydziału robotniczego będą jaknajlepsze, a rozwój naszej organizacji będzie czynił dalsze postępy.

To też ten solidarny występ robotnic i robotników fabryki „Pe. Pe. Ge.“ w Wąbrzeźnie niechaj będzie przykładem dla wszystkich pozostałych robotnic i robotników, chodzących luzem, że tylko w jednem solidarnem zespoleniu się całej klasy pracującej mogą być naprawione anormalne stosunki pracy i płacy.

Nanic niezdały się ataki pupilów z „Głosu Wąbrzeskiego“ (BB.), którzy próbowali po ostatniem zebraniu organizacyjnem zaciecie prowadzić kampanję agitacyjną przeciw Związkowi Klasowemu, gdyż ich zabiegi spełzły na niczem.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU W MIASTECZKU (Poznańskie).

W dniu 3 marca 1929 r. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne robotników fabryki sztucznych nawozów „Wapniarnia“ w sali p. Vorkopera w Miasteczku pow. Wyrzyskiego.

Zebranie zagaił tow. Brettschneider Leon, odczytując przytem następujący porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) referat Sekr. Okręg. tow. Rybczyńskiego z Bydgoszczy w sprawach organizacyjnych, 3) dyskusja, 4) wybór Zarządu Oddziału, 5) wolne głosy i wnioski, 6) zamknięcie.

Porządek dzienny jednogłośnie przyjęto.

Sekr. Okręg. tow. Rybczyński w godzinnem przemówieniu przedstawił zebranym znaczenie klasowej organizacji robotników w przemyśle chemicznym, przyczem omówił cele i zadania Związku. W końcu swego przemówienia referent wezwał wszystkich robotników fabryki sztucznych nawozów „Wapniarni“ do gremjalnego wstępowania w szeregi organizacji zawodowej, która ma na oku dążenie do polepszenia warunków materjalnych robotnikom.

W dyskusji nad referatem zabrało głos kilku tow., popierając wywody referenta, przyczem nawołując zebranych do energicznej pracy organizacyjnej celem utworzenia nierozerwalnej siły Oddziału Związku Chemicznego.

Następnie przystąpiono do wyborów Zarządu Oddziału. Zarząd Oddziału został wybrany na razie tymczasowy, w skład którego weszli tow. Jan Kantowicz, przewodniczący; Józef Plewa, sekretarz; Leon Brettschneider, skarbnik; Rewizorowie kasy: tow. Bąk Leon i Jan Hamling. Mężowie zaufania tow. Jan Szpotek, Franciszek Graj i Wojciech Miszak.

Zarząd Oddziału tymczasowy wziął sobie za zadanie zorganizowania wszystkich tam zatrudnionych robotników i robotnice, po spełnieniu tego obowiązku nastąpi dopiero dokooptowanie dalszych członków Zarządu Oddziału. Fabryka sztucznych nawozów „Wapniarnia“ obecnie zatrudnia około 100 robotników, zaś w letniej porze około 180 i więcej. Robotnicy przed dwoma laty należeli do Związku Z. Z. P.

Z przemówień poszczególnych robotników dowiedzieliśmy się, że w tamt. przedsiębiorstwie panuje niesłychany wyzysk pod względem wynagrodzenia, łamanie 8-mio godzinnego dnia pracy, niesłychane braki co do urządzeń higjenicznych, braki pod wzgl. bezpieczeństwa, ochrony pracy, jak również nie udziela się robotnikom i robotnicom urlopów wypoczynkowych zgodnie z Ust. o urlopach i t. d.

Sekr. Okręg. tow. Rybczyński po stwierdzeniu słusznych wywodów wskazanych przez robotników, oświadczył, że Sekretarjat natychmiast zajmie się tą sprawą, celem usunięcia wszystkich bezprawi.

Na tem zebranie zakończono okrzykiem na cześć solidarności robotników.

Z KALISZA.

Robotnicy fabryki „Ultramaryna“ zorganizowani od szeregu lat w związkach zawodowych, ostatnio w Związku Chemicznym Wolnych związków zawodowych z Centralą w Katowicach, powziętą uchwałą na Walnem zebraniu w miesiącu styczniu r. b. przystąpili do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego w Krakowie.

Robotnicy wyżej wspomnianej fabryki w liczbie 42 posiadają umowę zbiorową, wywalczoną osobiście, zawartą w r. 1925 w której mają zagwarantowane co tydzień bilety do łaźni, dwa razy do roku gratyfikację, każda w wysokości jednotygodniowego zarobku i w razie śmierci robotnika rodzina otrzymuje na pogrzeb sześciotygodniowy zarobek. Ostatnio fabryka zaczęła prowokować robotników, nie wypłacając całkowitych zarobków w soboty, dając tylko połowę albo mniej a resztę tygodniówki wypłacało się w tygodniu, w dzień wygodny dla fabryki. Taksamo i gratyfikacji, która należała się na święta Bożego Naro-

dzenia, całkowicie nie wypłacono, mimo, że robotnicy kilkakrotnie wysyłali delegacje do fabrykantów z protestem. Robotnicy rozgoryczeni takiem postępowaniem, postanowili na Walnem zebraniu w dniu 15 marca zwrócić się do Inspektora pracy o interwencję, ale i to nie pomogło, bo fabrykanci odpowiedzieli, że wypłacą, jak będą mieć pieniądze. Wówczas robotnicy przystąpili do strajku włoskiego, który trwał od godz. 8 rano do 2 popoł. Podczas strajku odbyły się 3 konferencje z fabrykantami i delegacją. Fabrykanci widząc niezłomną wolę robotników zwrócili się z prożbą i przyrzekli solennie na trzeci dzień w południe wypłacić wszystkie zaległości, co robotnicy przyjęli do wiadomości z tem zastrzeżeniem, że jeśli na oznaczony termin nie zostanie wszystko uregulowane — przystępują z powrotem do strajku, do czego nie przyszło bo w oznaczonym terminie wszystkie zaległości zostały uregulowane.

Oto co znaczy organizacja i solidarne wystąpienie robotników.

Z WRZOSOWEJ.

Walne Zgromadzenie Oddziału „Wrzosowa" odbyło się dnia 12 marca br. przy udziale tow. Bociana. Przewodniczył tow. Chmielewski Andrzej, sekretarzował tow. Matuszewski.

Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego W. Zebrania, 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności i kasowe, 3) Referat tow. Bociana o sytuacji ogólnej, sprawach organizacyjnych i uzupełnienie sprawozdania z pertraktacji, 4) Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i 5 delegatów.

Uchwalono jednogłośnie przyjąć do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z działalności i kasowe Zarządu.

W sprawie wyborów Zarządu wyłoniła się obszerna dyskusja, w wyniku której uchwalono odłożyć wybór Zarządu do następnego Zebrania, które winno się odbyć w terminie do 20 kwietnia b. r. Równocześnie uchwalono usilnie agitować robotników za wstępowaniem do Związku, aby jaknajwiększa liczba robotników mogła wziąść udział w wyborach.

Protokół

Komisja dla regulacji płac robotników przemysłu naftowego stwierdziła przeciętny wzrost o 4.379%.

Zatem pobory robotników naftowych na miesiąc kwiecień 1929 wynoszą: Borysław: I-kat. 9.03 zł., II-kat. 7.11 zł., III-kat. 4.91 zł., IV-kat. 2.87 zł. Krosno: I-kat. 8.81 zł., II-kat. 6.76 zł., III-kat. 4.55 zł., IV-kat. 2.54 zł. Bitków: I-kat. 8.81 zł., II-kat. 6.76 zł., III-kat. 4.10 zł., IV-kat. 2.54 zł.

Dodatek dla wiertaczy za odpowiedzialność I-kl. zł. 1.48, II-kl. zł. 0.74 dziennie dla Borysławia.

Ryczałty miesięczne dla wszystkich Zagłębi: I-kat. 39.60 zł., II-kat. 23.80 zł., III-kat. 22.71 zł., IV-kat. 8.52 zł.

Rafinerje: Dodatek do III-kategorji palaczy dystylacyjnych, czyścicieli pras i kotłów zł. 0.95 na dniówkę. Dodatek dla robotnic IV-kategorji w świeczkarniach, rozlewniach parafiny i laboratorjach zł. 0.63 na dniówkę.

Relutum węglowe: Borysław — Bitków 7.35 zł. Krosno — Dziedzice 5.88 zł. Relutum za naftę 0.57 zł. za 1 kg.

Łańcuch prasowy „Robotnika-Chemika".

Wezwani składają na fundusz prasowy „Robotnika Chemika" 10 złotych i wzywamy do złożenia podobnej kwoty następujące Oddziały: Żywiec I. (Browar); Żywiec II. (Papiernia); Skawina I. (Szamotownia); Czechowice I. (Vacuum); Czechowice III. (Polska Morawia); Oświęcim (Garbarnia); Oświęcim (fabr. papy); Wrzozowa (Cementownia); Skawina (fabr. Francka).

SPROSTOWANIE BŁĘDÓW DRUKARSKICH.

W poprzednim n-rze naszego pisma, z powodu nieobecności redaktora zakradły się następujące ważniejsze błędy drukarskie, które niniejszem prostujemy:

W artykule p. t. „O połączenie Zw. Szklannego z naszym Zw." w wierszu 7-mym od góry zamiast „po rozwiązaniu sytuacji" — winno być **po rozważeniu sytuacji.**

W art. „Podwyżka płac w cementowniach na **str. 4** wiersz 11-ty „dla zarabiających ponad 8 zł. i dla płac akordow." — winien być skreślony.

W art. „Przemysł cementowy w Norwegji" na str. 5 w wierszu 20 od tytułu zamiast „fabryki norwedzkie" — winno być **„fabryki norwegskie".**

W korespondencji „Czechowice I (Rafinerja Vacuum)" — w tytule zamiast Acuum — winno być Vacuum i w wierszach 15-ym, 27-ym i 29-ym zamiast tow. Szyputa — winno być **tow. Szypuła,** zamiast tow. Borgiet — winno być tow. Borgieł, zamiast Jagietka — Jagiełka.

W korespondencji Czechowice II na str. 8 w pierwszym wierszu zamiast „ustypującemu" — **winno być ustępującemu.**

Podziękowania.

Wszystkim robotnikom Walcowni Metali w Dziedzicach, którzy pospieszyli z wydatną pomocą podpisanemu, składam tą drogą serdeczne podziękowanie i równocześnie potwierdzam odbiór 65 zł. i 10 gr., jakie otrzymałem z tamtejszego oddziału.

Filip Chluzow.

Serdeczne podziękowanie składam wszystkim robotnikom fabryki „Siła" Żywiec III. za złożoną mi składkę w kwocie 113 zł. 50 gr. — Jak również właścicielowi p. Neumanowi i pp. urzędnikom tejże firmy za składkę 100 zł. jako pomoc w nieszczęściu spowodowanem pożarem mego całego dobytku.

Hankus Józef, robotnik fabryki „Siła".

Nakładca: **Centralny Związek Robot. Przemysłu Chemicznego w Rzeczpospolitej Polskiej.**
Wydawca i odpow. redaktor: **Kazimierz Rusin.**
Z Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5, pod zarządem Henryka Schiffa